

Konferencja Wysokiego Szczebla nt. zarządzania migracją

W środę 21 czerwca 2017 r. odbyła się w Parlamencie Europejskim Konferencja Wysokiego Szczebla nt. zarządzania migracją.

Senat RP reprezentował senator **Łukasz MIKOŁAJCZYK**, zastępca przewodniczącego Komisji Praw Człowieka, Praworządności i Petycji. W spotkaniu wzięło ok. trzydziestu parlamentarzystów, w tym poseł Szymon SZYMKOWSKI vel SĘK, członek Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Antonio TAJANI, przewodniczący Parlamentu Europejskiego, zwrócił uwagę, że termin konferencji nie jest przypadkowy, bowiem dzień przed nią, 20 czerwca 2017 r. przypadał Światowy Dzień Uchodźcy, a 22 czerwca 2017 r. rozpocznie się szczyt Rady Europejskiej, podczas którego, być może zostaną podjęte kluczowe decyzje dot. polityki imigracyjnej Unii Europejskiej. Zwrócił uwagę, że w ostatnich czasach spowszechniał widok rozbitych łodzi i wiadomości o imigrantach, którzy starali się dostać do Europy i zatonęli na Morzu Śródziemnym. Dodał, że Europa jest wobec tego bezradna. Zauważył, że większość z 3,5 mln. imigrantów, którzy przybyli do Europy w ostatnich pięciu latach trafia do Grecji i Włoch, które mają długie granice morskie. Dodał, że nie jest sprawiedliwe, aby te kraje ze względu na kryterium geograficzne, były pozostawione same sobie. Poinformował, że na kolejnej sesji Parlament Europejski będzie głosował nad propozycją nowego zreformowanego prawa azylowego przedstawionego przez Komisję Europejską, nad którym pracuje obecnie Komisja Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych. Celem reformy jest wprowadzenie automatycznego mechanizmu realokacji osób ubiegających się o azyl z państw, najbardziej obciążonych presją migracyjną oraz stworzenie kryteriów uzyskania azylu, które miałyby zastosowanie w całej Unii Europejskiej. Nowy system, uniemożliwi podróżowanie imigrantów po Unii w poszukiwaniu lepszych warunków. Zaznaczył, że w związku ze zmianami klimatu, pustynnieniem i wojnami w najbliższych latach na granicach Europy mogą się pojawić miliony imigrantów z Afryki subsaharyjskiej. Aby temu zaradzić i utrzymać system Schengen należy wzmocnić monitorowanie granic zewnętrznych i zapewnić odpowiednie środki dla Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Jak powiedział: „zbudowaliśmy największy obszar demokracji i dobrobytu na świecie, a teraz musimy go bronić”. Te wszystkie działania są krótkoterminowe, natomiast rozwiązaniem

długoterminowym jest nawiązanie partnerstwa z Afryką i polepszenie bytu jej obywateli, tak aby nie chcieli emigrować. Unia planuje w związku z tym pomoc dla studentów, naukowców i badaczy afrykańskich w ramach programu Erasmus Mundi, Parlament natomiast będzie głosował nad funduszem rozwojowym dla Afryki w wysokości 4 mld euro, co wygeneruje dalsze inwestycje w wysokości 40 mld euro. Przewodniczący dodał, że w kolejnym budżecie UE należy przeznaczyć dla Afryki 20 mld euro, które wygenerują kolejne 250 mld euro inwestycji w infrastrukturę i przemysł. Wszystkie te działania razem umożliwią wdrożenie skutecznych programów repatriacyjnych i budowę centrów recepcyjnych w krajach Afryki subsaharyjskiej. Tajani zaznaczył że „nie możemy zostawić Afryki Chińczykom”.

Federica MOGHERINI, Wysoki przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa, stwierdziła, że Unia Europejska nie może zamykać oczu na tragedię migrantów, ginących w falach Morza Śródziemnego i na pustyniach. Aby chronić ich życie i zdrowie Unia współpracuje z libijską strażą przybrzeżną, Wysokim Komisarzem Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców i szeregiem innych instytucji. Priorytetami jest zapewnienia imigrantom bezpiecznego powrotu do miejsca zamieszkania oraz walka z przemytnikami, którzy żerują na ludziach chcących dostać się do Europy. Dzięki operacji SOPHIA schwytano wielu przemytników i przekazano ich wymiarowi sprawiedliwości. Mogherini poinformowała, że UE przekazała państwom Sahelu 50 mln euro na walkę z przemytnikami w regionie. Te działania odnoszą skutek, bo o ile w maju ubiegłego roku w Agadez w północnym Nigrze, które jest „bramą do Libii” czekało na transport na północ 70 tysięcy ludzi to w maju bieżącego roku już tylko 5 tysięcy. Zaznaczyła jednak, że aby usunąć powody migracji należy inwestować w gospodarczy i społeczny rozwój Afryki zarówno poprzez programy inwestycji instytucyjnych jak i prywatnych. Podkreśliła również wagę współpracy z ONZ pod kątem przyjęcia w 2019 r. przez Zgromadzenie Ogólne globalnego porozumienia ws. migracji.

Jean-Claude JUNCKER, przewodniczący Komisji Europejskiej, podkreślił takie sukcesy Unii w kwestii migracji, jak powołanie po dwudziestu latach Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej, która zatrudnia 1600 osób, a dodatkowo 977 oddelegowanych do ochrony granic Włoch, Grecji, Bułgarii i Hiszpanii. Poinformował ponadto, że w czerwcu br. pierwsza grupa absolwentów zakończyła ze stopniem magistra europejskiego studia o specjalizacji

strategiczne zarządzanie granicami. Powiedział, że solidarność nie jest drogą jednokierunkową i każdy kraj musi wziąć na siebie odpowiedzialność. Zaznaczył, że nie czerpie satysfakcji z wszczęcia przez Komisję procedury o uchybienie zobowiązaniom państwa członkowskiego wobec państw, które nie dokonały relokacji. Mówiąc o reformie systemu azylowego powiedział, że nowe rozwiązania nie pozwolą wnioskującym o azyl na „turystykę azylową” po Unii pod kątem znalezienie lepszych warunków, gdyż od tej pory warunki będą wszędzie takie same. Nowy system rozładuje również sytuację w Grecji i Włoszech i pozwoli na szybszą repatriację osób, których wnioski zostaną odrzucone.

Louis ARBOUR, specjalny przedstawiciel sekretarza generalnego ONZ ds. migracji, zwróciła uwagę, że konferencja wpisuje się w wysiłki ONZ na rzecz uchwalenia w 2018 r. przez Zgromadzenie Ogólne „Globalnego porozumienia na rzecz bezpiecznej, uporządkowanej i legalnej migracji”. Podkreśliła, że tylko w 2017 r. ok. 2700 osób zginęło próbując dostać się do Europy, w większości w poszukiwaniu lepszego, godnego życia. Zaznaczyła, że przyszłe porozumienie ma umożliwić legalną migrację, w miarę możliwości ją „ucywilizować”, a nie zatrzymać. Odnosi się też do pierwotnych przyczyn migracji i metod repatriacji.

Markku MARKKULA, przewodniczący Komitetu Regionów, zwrócił uwagę, że europejskie miasta i regiony są wystawione na bezpośredni kontakt z uchodźcami i imigrantami. Z uwagi na to potrzebują silnego wsparcia Unii Europejskiej, szczególnie w wymiarze finansowym pod kątem zapewnienia obsługi administracyjnej.

Fajez AL-SARRADŹ, premier rządu Libii, powiedział, że jego ojczyzna jest dla migrantów krajem tranzytowym, a rząd jedności narodowej z uwagi na problemy wynikające z wojny domowej nie kontroluje całego terytorium, w tym granicy rozciągającej się na przestrzeni 4000 km. w obszarze pustynnym. Ponadto rząd zмага się z gangami przemytników ludzi i handlarzy narkotyków. Zwrócił uwagę, że pilnowanie południowej granicy, która jest pod naporem nielegalnych imigrantów wymaga środków, którymi rząd nie dysponuje.

Georges DASSIS, przewodniczący Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, opowiedział się za ułatwieniami dla imigrantów, których, jego zdaniem, Unia Europejska ma moralny obowiązek przyjmować. W kontekście rozpoczęcia przez Komisję Europejską procedury uchybienia zobowiązaniom państwa członkowskiego wobec trzech państw Europy

Środkowej podkreślił, że uchodźcy z tych państw byli w Europie przyjmowani, a teraz te same państwa nie chcą przyjmować uchodźców i poparł działania Komisji Europejskiej.

Okrągły stół „Zarządzanie azylem i migracją”.

Dimitris AVRAMPULOS, komisarz ds. migracji, spraw wewnętrznych i obywatelstwa, powiedział, że kryzys imigracyjny dwa lata temu udowodnił, że państwa członkowskie pojedynczo nie są w stanie stawić czoła wyzwaniu imigracji i potrzebne jest podejście kompleksowe obejmujące wspólne zarządzanie, podział obowiązków i solidarności. Założenia te leżą u podstaw zreformowanego europejskiego systemu azylowego, który powinien być oparty na solidarności i wzajemnym zaufaniu między państwami członkowskimi w celu równomiernej dystrybucji wnioskujących o azyl w Unii Europejskiej pod kątem uniknięcia ich nadmiernej koncentracji na południowych rubieżach Unii. Komisarz podkreślił, że wciąż jest dużo różnic między prawodawstwami ws. azylu poszczególnych państw członkowskich, które trzeba zharmonizować, aby uniemożliwić „turystykę azylową”. Komisarz powiedział, że kluczem do zachowania systemu Schengen jest właściwe zarządzanie granicami przy pomocy m.in. Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Nowy system powinien umożliwiać legalne sposoby wjazdu do Europy, która nie powinna stać się twierdzą, szczególnie wykształconym imigrantom na podstawie „niebieskiej karty”.

Ioannis MOUZALAS, grecki minister ds. migracji, opisał przebieg kryzysu imigracyjnego w Grecji oraz zwrócił uwagę na pierwotne przyczyny migracji, takie jak wojna na Bliskim Wschodzie i zmiany klimatyczne, bez rozwiązania których nie ma co liczyć na trwałą zmianę sytuacji.

Roberta METSOLA, maltańska poseł do Parlamentu Europejskiego z Europejskiej Partii Ludowej, podkreśliła rolę solidarności między państwami członkowskimi oraz niełączenia uchodźców, którzy rzeczywiście potrzebują pomocy, z imigrantami. Podkreśliła, że przybywający do Unii muszą respektować wartości unijne.

Elly SCHLEIN, włoska poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w PE, zaapelowała o solidarność pozostałych państw członkowskich wobec Włoch i Grecji, które przyjmują większość ubiegających się o azyl. Skrytykowała rządy państw europejskich odmawiających relokacji z Włoch i Grecji i dodała,

że sama Kanada przyjęła w zeszłym roku tyle imigrantów co wszystkie państwa Unii Europejskiej.

Cecilia WIKSTRÖM, szwedzka poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Porozumienia Liberałów i Demokratów na rzecz Europy, podkreśliła, że Europa dwa lata temu doświadczyła największych przepływów migracyjnych od czasów II Wojny Światowej, wobec których stary system dubliński się nie sprawdził, bo pozwalał na „turystykę azylową”. Zaapelowała o solidarność między państwami członkowskimi, jak również prowadzenie skutecznej polityki wobec ubiegających się o azyl i szybkie repatriowanie osób, które nie spełniają wymogów azylu.

Helga STEVENS, belgijska poseł do Parlamentu Europejskiego z Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, zaapelowała o polepszenie zarządzania granicami Unii, lepszą rejestrację ubiegających się o azyl i przyjmowanie jedynie prawdziwych uchodźców a nie wszystkich imigrantów, których często organizacje pozarządowe przywożą do Europy.

Laura FERRARA, włoska poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Wolności i Demokracji Bezpośredniej, podkreśliła wysiłki Włoch, które musiały sobie radzić same podczas kryzysu imigracyjnego i skrytykowała brak solidarności państw członkowskich. Podkreśliła, że przepisy rozporządzenia dublińskiego ws. systemu azylowego są martwe.

Martin KLUS, wiceprzewodniczący komisji ds. europejskich parlamentu słowackiego, stwierdził, że w ujęciu długoterminowym jest przeciwny odgórnym kwotom uchodźców, których mają przyjmować poszczególne państwa, gdyż przyjęci przez Słowację uchodźcy opuścili już Słowację w poszukiwaniu lepszych warunków. Opowiedział się za „elastyczną” solidarnością krajów Europy Środkowej wobec państw najbardziej dotkniętych napływem uchodźców. Zaapelował o stworzenie obozu dla uchodźców poza UE, co popsułoby proceder przemytników.

Demetris DEMETRIOU, z cypryjskiego parlamentu, opowiedział się za wzmocnieniem zewnętrznych granic Unii Europejskiej, szczególnie we wschodniej części Morza Śródziemnego. Zaznaczył, że na Cypr wciąż przybywają nielegalni migranci mimo umowy Unia Europejska - Turcja.

Malin BJÖRK, szwedzka poseł do Parlamentu Europejskiego z Konfederacyjnej Grupy Zjednoczonej Lewicy Europejskiej/ Nordyckiej Zielonej Lewicy, skrytykowała działania Komisji Europejskiej, która jej zdaniem skupia się na ochronie granic i powstrzymywaniu imigrantów przed przybyciem do Europy. Jej zdaniem Europejska Straż Graniczna i Przybrzeżna stanowi

wręcz zagrożeni dla życia imigrantów. Jej zdaniem nie należy zamykać bram do Europy ludziom, którzy chcą w niej zamieszkać, lecz ich przyjąć i zadbać o ich integrację ze społeczeństwem.

Václav HAMPL, przewodniczący Komisji Spraw Unii Europejskiej czeskiego Senatu, zasugerował, że należy skupić się na ściganiu organizatorów przemytu ludzi do Europy, skrupulatnym przestrzeganiu zasad repatriacyjnych oraz odsyłaniu osób, które nie spełniają wymogów azytowych.

Gerard CRAUGHWELL, z irlandzkiego parlamentu, zwrócił uwagę na niedoskonały system kontroli przybywających do Europy i potrzebę wyeliminowania osób niebezpiecznych. Podkreślił, że na imigrantów z Afryki powinny łożyć te firmy, które od dziesięcioleci plądrują bogactwa naturalne Afryki praktycznie za darmo, pozbawiając kontynent i jego mieszkańców należących do nich zasobów.

Ska KELLER, niemiecka poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Zielonych/ Wolnego Przymierza Europejskiego, stwierdziła że brak realokacji wynika z braku woli politycznej i chęci pomocy państwom borykającym się z presją migracyjną. Zaznaczyła, że rozwiązania wobec imigrantów powinny uwzględniać ich rodziny.

Konstantinos MORFIDIS, z greckiego parlamentu, podkreślił, że naród grecki podjął się pomocy imigrantom w 2015 r., aczkolwiek borykał się z kryzysem, który skazał wielu Greków na skrajną biedę. Mimo tego zapewniono uchodźcom warunki bytowe, a ich dzieciom szkołę. Zaznaczył, że ludzie czekający na relokację mają poczucie, że znajdują się w przechowalni.

Karl VANLOUWE, wiceprzewodniczący Senatu belgijskiego, zaapelował, aby nie używać wartości europejskich jako narzędzia dyskryminacji uchodźców i imigrantów, ale ich emancypacji. Dodał, że należy promować ich integrację poprzez naukę języka oraz walkę z dyskryminacją i rasizmem.

Jordi MARTÍ i DEULOFEU, z hiszpańskiego senatu, powiedział, że Katalonia byłaby gotowa przyjąć więcej uchodźców wobec braku aktywności rządu madryckiego, który przyjął zaledwie tysiąc osób. Dodał, że region dysponuje około 1200 miejscami, w którym mogliby zamieszkać uchodźcy, ale oferta ta nie doczekała się reakcji komisarza Avramopolusa.

Olgiert GEBLEWICZ, marszałek województwa zachodniopomorskiego, autor opinii Komitetu Regionów ws. legalnej migracji, zgodził się z komisarzem Avramopulosem, że nielegalną migrację można powstrzymać jedynie poprzez rozwinięcie legalnych kanałów migracji. Dodał, że od migracji zależy przyszłość Europy, bo może ona wypełnić luki na rynku pracy i

rozwiązać problemy spowodowane starzeniem się społeczeństwa. Dlatego jako przedstawiciel regionów opowiedział się za reformą niebieskiej karty.

Powiedział, że niektórzy używają migracji do celów politycznych i grają lękiem, szczególnie tam gdzie nikt żadnego uchodźcy nie widział. Jego zdaniem polski rząd z premedytacją straszy uchodźcami, bo przynosi mu to zyski w sondażach. Zazaczył, że wielu polskich samorządowców chce wykazać solidarność i wspierać uchodźców, ale potrzebuje w tym celu odpowiednich programów pomocowych.

Tibor BANA, z węgierskiego parlamentu, stwierdził, że niekontrolowany napływ imigrantów stanowi zagrożenie bezpieczeństwa dla Europy, w kontekście radykalizacji niektórych imigrantów. Podkreślił, że Węgry, chociaż były bardzo krytykowane, postąpiły właściwie budując płot na swojej południowej granicy. W ten sposób chroniły granice zewnętrzne Unii, co teraz okazuje się głównym priorytetem.

Mario BORGHEZIO, włoski poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Europy Narodów i Wolności, powiedział, że organizacje terrorystyczne korzystają na przepływach migracyjnych i destabilizacji, które one wywołują. Zazaczył, że tylko 3% Algierczyków, którzy wnioskowali o azyl we Włoszech i go nie otrzymali, zostało odesłanych z powrotem do swojej ojczyzny, podczas gdy reszta zniknęła. W tym kontekście zaapelował o zacieśnienie procedur repatriacyjnych.

Olli-Poika PARVIAINEN, z fińskiego parlamentu, stwierdził, że polityka relokacji powinna być obowiązkowa, ale lepiej opracowana. Opowiedział się za udzieleniem większego wsparcia, osobom, które uzyskały azyl pod kątem szybkiej integracji oraz tym, którym tego odmówiono w celu opuszczenia Unii.

Brando BENIFEI, włoski poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Postępowego Sojuszu i Demokratów w Parlamencie Europejskim, zwrócił uwagę, że obecny system dubliński karze państwa leżące na południowych granicach Unii. Zwrócił uwagę, że potrzeba więcej pieniędzy na strategię włączenia społecznego imigrantów w UE.

Mario MAURO, z włoskiego senatu, zwrócił uwagę, że Włochy są jedynym państwem Unii Europejskiej, które ma czynną placówkę dyplomatyczną w Libii. Mając na uwadze, że najbliższa ambasada unijna znajduje się w Tunisie, zasugerował, aby Europejska Służba Działań Zewnętrznych rozważyła wykorzystać włoskiej ambasady w Trypolisie. Zasugerował również wzorem umowy UE-Turcja, zawarcie przez Unię Europejską podobnych umów z Libią

i Tunezją. Mówiąc o imigrantach we Włoszech podkreślił, że państwo wydaje na nich 10 mld euro rocznie i może nastąpić taki moment, kiedy społeczeństwo się temu sprzeciwi.

Okrągły stół „Wzmocnienie wewnętrznego bezpieczeństwa Unii Europejskiej”.

Julian KING, komisarz ds. Unii Bezpieczeństwa, zwrócił uwagę na postęp jaki się dokonał w ochronie zewnętrznych granic Unii, poprzez powołanie Europejskiej Straży Granicznej i Przybrzeżnej. Dodał, że ochrona granic wymaga większej koordynacji działań między państwami członkowskimi pod kątem kompleksowej wymiany informacji między państwami członkowskimi oraz instytucjami europejskimi, która obejmowałaby również współpracę w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości.

Oldřich MARTINŮ, zastępca dyrektora generalnego Europolu, zwrócił uwagę, że przemysł migrantów jest bardzo rentowną działalnością przestępczą obciążoną bardzo niewielkim ryzykiem. Zyski zorganizowanych grup przestępczych zajmujących się przemytem w ubiegłym roku szacowane są na 3 mld euro. Celem Europolu jest wspieranie kompetentnych władz w państwach członkowskich, centrum recepcyjnych dla migrantów, pod kątem neutralizacji zagrożeń z tej działalności przestępczej.

W czasie debaty parlamentarzyści podkreślali m.in wagę zachowania swobody przemieszczania się w Unii Europejskiej i otrzymania Schengen.

Poseł **SZYKOWSKI** **vel** **SĘK**, powiedział, że Polska traktuje poważnie i solidarnie bezpieczeństwo zewnętrznych granic Unii Europejskiej. Na utrzymanie swojego odcinka granicy zewnętrznej Unii, który ma ponad 1100 km długości, wydaje rocznie ponad 25 mln euro. Granica wyposażona jest w nowoczesny sprzęt, a pracuje na niej 3700 funkcjonariuszy. Dodał, że Polska odmówiła wjazdu do Unii Europejskiej ponad 118 tys. osób, bo nie spełniły kryteriów, ale wpuściła 390 osób, które otrzymały azyl zgodnie z wymogami Konwencji Genewskiej. Ponadto Polska deleguje czterystu pracowników FRONTEX do pomocy we Włoszech. Na zakończenie powiedział, że Polska nie zgodzi się na przymusowe relokacje, bo nie rozwiążą one problemu a stworzą kolejne.

Carlos COELHO, portugalski poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Europejskiej Partii Ludowej, zaznaczył, że system Schengen nie jest problemem, lecz sposobem zapewnienia bezpiecznych granic zewnętrznych Unii Europejskiej. Dzięki koordynacji działań i kompleksowemu wykorzystaniu systemu informacyjnego Schengen państwa członkowskie mogą wymieniać się informacjami dot. całego szeregu spraw począwszy od informacji o zagranicznych bojownikach do informacji o porwanych dzieciach.

Caterina CHINNICI, włoska poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim, uznała zabezpieczenie granic za najważniejsze wyzwanie i dodała, że kontrola osób przybywających do Unii z terenów wojennych powinna być na tyle skuteczna, aby ich przybycie do UE nie zagroziło swobodnemu przepływowi ludzi wewnątrz Unii Europejskiej, co jest wartością nadrzędną.

Gerard CRAUGHWELL, z irlandzkiego parlamentu podkreślił, że nie wszyscy imigranci, którzy przybywają do Europy są terrorystami i dodał, że funkcjonariusze imigracyjni bardzo często nie są w stanie określić tożsamości imigranta z uwagi na brak dokumentów, których imigranci sami się pozbywają lub zabierają im je przemytnicy.

Mario MAURO, z włoskiego senatu, stwierdził, że nie ma już wątpliwości, co do powiązań organizacji terrorystycznych z gangami przemytników ludzi; świadczą o tym chociażby wyniki śledztwa ws. udaremnionego w marcu br. zamachu w Wenecji, który planowali trzej obywatele Kosowa. Zaapelował o śledzenie przepływów finansowych pądem kątym identyfikacji zagrożeń terrorystycznych.

Ana GOMES, portugalska poseł do Parlamentu Europejskiego z Grupy Postępowego Sojuszu Socjalistów i Demokratów w Parlamencie Europejskim, stwierdziła, że imigranci nie są żadnym zagrożeniem, a fakt, że niektórzy obywatele Unii uciekają się do aktów terrorystycznych jest winą państw członkowskich, które po kryzysie finansowym w ramach polityki oszczędności skąpiły środków na ich integrację i policję. Wypowiedziała się przeciwko budowaniu obozów dla uchodźców w państwach trzecich i zaapelowała o zajęcie się pierwotnymi powodami migracji, do których zaliczyła m.in. rządy kleptokracji i brak perspektyw w państwach pochodzenia imigrantów. Zaapelowała również o śledzenie przepływów finansowych pod kątem tropienia organizacji przemytniczych i terrorystycznych.

Antonio FELIPE, z parlamentu portugalskiego, stwierdził, że policja nie powinna się zajmować imigrantami i uchodźcami, bo nie są oni przestępcami. Przestrzegł, że prowadzi to do budowanie państwa policyjnego i zaprzeczenia wartościom europejskim.

Oprac. W. Kuźma, Bruksela 28 czerwca 2017 r.